

## Wychowanie w czasach popkultury\*

Kultura popularna zaczyna nadawać niepostrzeżenie ton całej egzystencji człowieka, prywatnej i publicznej. Jest ona identyfikowana przede wszystkim z przekazem medialnym, zarazem jednak obejmuje o wiele szerszy zakres zagadnień. Jej obszar staje się dziś jednym z podstawowych środowisk socjalizacyjnych człowieka w świecie. Wyraźna ekspansja popkulturowych tekstów wpływa na dotychczasowe obszary wychowawcze, na szkołę, rodzinę czy nawet kościół<sup>5</sup>.

Tymczasem zaś do niedawna – z pedagogicznego punktu widzenia rzecz ujmując – zjawisko to nie było zauważane albo też ignorowane jako mało ważne. Wyraźnie marginalizowano jego socjalizacyjne znaczenie.

Jaki jest więc nasz aktualny stosunek do popkultury? Stwierdzamy, że popkulturę opanowały czy też zdominowały tematy banalne, drugorzędne; odwołujemy się do dobrego smaku, tradycji i właściwego wychowania, ale też na ogół „brzydzimy się” tematem i nie chcemy przyjrzeć się mu

---

\* Wstępna wersja tekstu została wygłoszona na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Kultura w świecie człowieka – człowiek w świecie kultury”, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin–Zwierzyniec, czerwiec 2005 (druk: materiały pokonferencyjne).

<sup>5</sup> Np. Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, w: *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza*, Poznań–Olsztyn 2000.

z bliska (pytanie: ilu pedagogów zajmuje się kulturą popularną inaczej, niż tylko negując ją i krytykując? W jakich podręcznikach i programach szkolnych znajdują się tematy nawiązujące do popkultury? Dlaczego narzekając, że niektóre – większość? – programy telewizyjne urągają wrażliwości i inteligencji widzów, nie robimy nic, by włączyć te problemy w obręb prawdziwie zaangażowanego, kompetentnego działania edukacyjnego?).

Frank Zappa, znany popkulturowy muzyk, powiedział: „Jeśli coś napawa cię obrzydzeniem, powinieneś przynajmniej poznać to, czego się brzydzisz, abyś mógł unikać tego w przyszłości”. Spróbujmy pójść za sugestią wyrażoną przez idola popkultury.

### 1.1. Pojęcie i zakres popkultury

Czym w istocie jest kultura popularna? Pola semantyczne pojęcia „popkultura” są bardzo różne. Bartłomiej Dobraczyński przez popkulturę rozumie wszelką aktywność (na polu dawniej zarezerwowanym dla tradycyjnie rozumianej kultury), która za główny powód swego wystąpienia uważa akceptację przez jak największą liczbę odbiorców<sup>6</sup>. Zwraca zatem uwagę na kategorię masowości. Opozycja masowy–elitarny znalazła przede wszystkim swoje miejsce w klasycznych tekstach teorii kultury masowej<sup>7</sup>. Historycznie rzecz ujmując, w przeszłości istniało jednak wiele zjawisk nastawionych na masowego odbiorcę, np. Biblia pauperum, widowiska jarmarczne, występy kuglarzy itd., może warto by również pod tym kątem prześledzić znaczenie pojęcia „kultura popularna”?

---

<sup>6</sup> B. Dobraczyński, *Trzecia Rzesza Popkultury i inne stany*, Kraków 2004, s. 104.

<sup>7</sup> Np. D. Macdonald, *Teoria kultury masowej*, w: *Kultura masowa*, pod red. Cz. Miłosza, Kraków 2002.

Wydaje się jednak, że kwestia relacji kultury popularnej<sup>8</sup> (masowej) i kultury wysokiej (elitarnej) nie jest tak prosta i oczywista, jak malują ją krytycy kultury, jak również niejasne i nieoczywiste są jej aktualne społeczne i wychowawcze implikacje.

Niejasna bowiem jest już sama linia demarkacyjna między kulturą wysoką a tzw. kulturą niską, czyli popularną. Na przykład: pisząc ten tekst, słuchałam piosenek Leonarda Cohena, twórcy jak najbardziej popularnego, ale przecież niepospolitego (dla niektórych zaś być może nawet wyraźnie elitarnego).

„Podział na kulturę masową i wysoką – jak zauważa Bartłomiej Dobraczyński – nie ma tutaj «zero-jedynkowego», ściśle rozłącznego charakteru”<sup>9</sup>. Obowiązuje tu raczej zasada swego rodzaju ciągłości czy też zazębiania się. Przy ocenach konieczne zatem jest stopniowanie. W dzisiejszych czasach nie jest już z pewnością możliwa ani „czysta” kultura wysoka, ani też „czysta, klarowna” popkultura. Widać to przy próbach przyporządkowania do wyżej wymienionych kategorii współczesnych dzieł/wytworów filmowych czy muzycznych (aczkolwiek, oczywiście, można tu brać pod uwagę np. relacje do innych dzieł tego rodzaju, stopień komplikacji dzieła czy też zamiar artysty).

Domeną popkultury jest – jej wybuchu w dzisiejszym tego słowa rozumieniu – wiek XX, przede wszystkim jego druga połowa. Jest to związane z pojawieniem się nowych mediów, umożliwiających dystrybucję kulturowych treści. Wcześniej, poza interakcjami bezpośrednimi, jedynie książka, w mniejszym zakresie prasa, występowała w funkcji nośnika/przekaznika treści kulturowych. Jednak nośniki te wymagały umiejętności czytania i odpowiedniego wykształcenia odbiorcy (elitarnego w swej istocie).

---

<sup>8</sup> Termin „popularna” ma zdecydowanie bardziej pozytywne konotacje niż „masowa”, bowiem ta druga wskazuje niezróżnicowaną całość o nieosobowym, ludzkim obliczu (np. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*).

<sup>9</sup> B. Dobraczyński, *Trzecia Rzesza Popkultury...*, s. 108.

Dopiero jednak pod koniec XIX wieku pojawiło się kino, a w XX wieku: radio, telewizja, magnetofon, kolejno magnetowid i na koniec Internet. Pojawienie się tych nośników spowodowało prawdziwy rozwój kultury masowej.

Kulturę popularną w odróżnieniu od kultury tradycyjnej, także w znaczeniu wysokiej, odróżnia stosunek do przeszłości. O ile dawne kultury miały charakter kumulatywny i zdecydowanie historyczny – ich tkankę tworzyły doświadczenia przeszłych pokoleń (o czym pisze m.in. Margaret Mead) – o tyle kultura popularna jest wyraźnie ahistoryczna. Modelowe założenie tejże polega na ciągłym zaczynaniu od zera, tak aby odbiorca, nie mając odpowiedniego przygotowania, nie odczuł trudności czy choćby dyskomfortu w kontaktach z nią. Popkultura operuje wobec tego innymi, zdecydowanie pozaintelektualnymi, wyznacznikami atrakcyjności dzieła. Są to m.in. operowanie emocjami (często tanimi), barwność opakowań, moda, zmiana, także – na koniec – reklama. Kultura popularna operuje prostotą formy. Operuje niekiedy wręcz gotowymi modułami, kalkami i kodami znaczeniowymi, które odpowiednio zestawione w wybranych konfiguracjach tworzą własne znaczenia.

Jest to także związane z wyraźnie innymi niż w przypadku kultury wysokiej funkcjami, które podejmuje popkultura. Podczas gdy ta pierwsza miała ambicje mierzyć się z zadaniami o charakterze katartyczno-wychowawczym, kultura popularna przede wszystkim ma na względzie funkcje hedonistyczno-rekreacyjne.

## 1.2. Naukowe stanowiska wobec popkultury

Problemy kultury popularnej – na polu naukowym – rozpoznają dziś przede wszystkim antropolodzy i socjolodzy kultury. Już czas, by problemy te stały się również pierwszoplanowe dla pedagogów. Pora, by w sposób systemowy i kompetentny zająć się tym niezwykle ekspansywnym – co do tego

nie mamy chyba wątpliwości – polem socjalizacji młodego pokolenia. Pedagog bowiem nie wybiera czasu i warunków, w jakich przychodzi mu działać; powinnością pedagoga – od czasów greckich – jest *follow me* w każdym, nawet najgorszym z czasów (czyż świadectwa tego posłannictwa nie dał jeden z największych pedagogów wszechczasów Janusz Korczak w najgorszym z czasów, w czasie najwyższej pogardy dla człowieka?).

We współczesnej pedagogice widać dwa wyraźne opozycyjne stanowiska wobec prezentowanego zjawiska kulturowych przemian.

Pierwsze stanowisko gloryfikuje wychowanie w duchu tzw. kultury wysokiej i tylko tej przyznaje wartość. Stanowisko to związane jest z tradycją pedagogiki kultury. Ten wciąż obecny, a przecież utopijny nurt pedagogiczny wyrażał przekonanie, wizję, marzenie, aby nawet klasy niższe mogły wejść do panteonu kultury elitarniej. Miało się to dokonać za sprawą lepszego wykształcenia i sprzyjających warunków.

Nasza współczesność pozbawiła nas jednak złudzeń co do możliwości realizacji owej pedagogicznej utopii. O niepowodzeniu tych dążeń świadczy choćby fakt, że kultura elitarna – w tradycyjnym tego słowa ujęciu – wycofała się / została wyparta z codziennego życia.

Głównymi powodami, dla których kultura wysoka odchodzi na odległe pozycje, a jej miejsce zajmuje kultura pop, są:

- brak przygotowania (obycia) intelektualnego odbiorców i ich mentalność,
- brak czasu (kultura pop nie wymaga długotrwałego czasu na przygotowanie do jej odbioru, jak również chodzi, być może, o więcej czasu poświęcanego pracy),
- odbiorca popkultury, w odróżnieniu od odbiorcy kultury elitarniej, nie odczuwa potrzeby doskonalenia się, sublimowania, rozwoju własnego itd.<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> Wykształcenie nie jest więc już dzisiaj – tak jak to widział Humboldt – tożsame z kulturą.